

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w skłóped. miesięcznie 1,50 zł z od-  
noszeniem przez pocztę 20 gr  
wzrost. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrę-  
pieniu przedpłat, płatności przy wstrępieniu be-  
zwzględnie, otrzymującej nie ma prawa żądać posaterul-  
nowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonam-  
entu. Za dół ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza  
mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na  
str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-  
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogło-  
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn-  
i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka poczte-  
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11  
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.232.

Plutek Kt. św. Piotra w Ant.  
Sobota Piotra Dam. Romany.  
Niedziela Macieja Ap.

Dziś wschód słońca o godz. 6:39 zach. 16:50  
Jutro 6:38 16:53  
Dziś księżyc 12:33 — 5:32

Nr. 2 4

Wąbrzeźno, sobota 23 lutego 1929 r

Rok IX

## Protokół moskiewski.

Zwycięstwo stanowiska rządu polskiego.

Kilka dni temu podpisany został w salonach Narko mindieju w Moskwie, przez przedstawicieli Polski, Rumunii, Estonji, Łotwy i Z. S. R. R., z zw. protokół Litwinowa, wprowadzający w życie po między powyższymi państwami pakt Kelloga, przed terminem przewidzianym w art. 3 tego paktu, a uzależnionym od ratyfikacji przez wszystkich jego sygnatarjuszy. Sobotnia moskiewska ceremonia zamyka kilkutygodniowy okres uciążliwych pertraktacji i to w sposób, jak się wydaje, zupełnie przez inicjatorów tego protokołu, to jest przez rząd sowiecki, nieoczekiwany.

Jak wiadomo, rząd sowiecki zwrócił się pierwotnie, w nocy z dnia 29 grudnia r. ub., z propozycją podpisania powyższego protokołu jedynie do Polski, z pominięciem wszystkich innych swych sąsiadów zachodnich, wyróżniając natomiast także propozycją Litwę z którą Związek Sowiecki nie graniczy. Chociaż intencje sowieckie przy wysunięciu powyższej propozycji mogą się wydawać dość skomplikowane i uzależnione od całego szeregu momentów politycznych i gospodarczych, to jednakże można bez obawy popełnienia omyłki, określić je w skrócie syntetycznym jednym tylko słowem — tym co nazywamy w stosunkach prywatnych reklamą — w stosunkach zaś międzypaństwowych — propagandą. Chodziło tu o wykazanie w sposób jaskrawy arcy-pokojujowych tendencji Z. S. R. R. i o wyzyskanie tego efektu dla dwójakiego użytku: przekonania kapitału amerykańskiego, że w pa-  
cyfistycznej Rosji Sowieckiej pieniądze mogą być lokowane z całym spokojem — pozyskanie ultrapa-  
cyfistycznych lub bolszewizujących kół międzyna-  
rodowych dla dalszego poparcia interesów Zw. Sowieckiego, jako czołowego propagatora ugruntowania pokoju światowego.

Wydaje się rzeczą pewną, że rząd sowiecki liczył na to, że propozycja jego spotka się ze strony Polski z odmową. Świadczy o tym wymownie dziwne wyróżnienie w propozycji sowieckiej Litwy, państwa, które, jak dotychczas, odmawia podjęcia z Polską normalnych stosunków, co mogło mieć jeden tylko cel — utrudnienie Polsce przyjęcia propozycji sowieckiej. Po polskiej odmowie — taka bowiem ponętna perspektywa przyszłości inicjatorów protokołu — rząd sowiecki miał się znaleźć w aureoli niezrozumianego anioła pokoju na wschodzie Europy, w otoczeniu czyhających nań zgłodniałych wilków — sąsiadów.

Rząd polski jednak nie dał się zmylić w swej czujności. Z kilkutygodniowych znużających pertraktacji dyplomatycznych wyszedł on całkowicie zwycięsko, osiągając tem niewątpliwym sukces, że na podstawie dość podejrzanego pierwotnie propozycji sowieckiej potrafił doprowadzić do istotnie powszechnej dla Europy wschodniej manifestacji pokojowej której znaczenie jest wręcz odwrotne od tego, co sobie rząd sowiecki obiecywał.

Pierwszym niewątpliwym sukcesem polskim było uzyskanie zgody sowieckiej na podpisanie protokołu przez Rumunję, z którą rząd sowiecki nie utrzymuje żadnych stosunków i do której od szeregu lat występuje z pretensjami terytorjalnymi o posiadanie Besarabji. Chociaż podpisanie protokołu Litwinowa przez Rumunję i Z. S. R. R. nie oznacza wyrzeczenia się pretensji przez ten ostatni, to jednakże znacznie je osłabia i stanowi zobowiązanie ich w drodze wojny. W dalszym ciągu podkreślić należy, że udział Estonji i Łotwy w akcie moskiewskim nastąpił jedynie dzięki inicjatywie i pod naciskiem Polski, która z trudnością wymogła zgodę sowiecką w tej sprawie. Najbardziej jednak godnym uwagi jest fakt, że w wyniku usilnych starań rządu polskiego podpisanie protokołu nastąpiło jednocześnie przez wszystkich zachodnich sąsiadów

## Nowy projekt Konstytucji jest posunięciem o wielkim państwowym znaczeniu.

Opinia współtwórcy projektu naprawy Konstytucji, p. posła A. Piaseckiego.

Po omówieniu najgłówniejszych zasad nowego projektu naprawy Konstytucji zwróciliśmy się do jednego z współtwórców tego, p. posła Piaseckiego z prośbą o wypowiedzenie się co do samego znaczenia podjętej przez Bezpartyjny Blok inicjatywy tak wielkiej miary, jaką jest naprawa Konstytucji.

Zgłoszenie przez Blok Bezpartyjny projektu naprawy Konstytucji. Oświadczam nam p. poseł Piasecki — jest niewątpliwie istotnym najważniejszym momentem w życiu Bloku, oraz posunięciem o wielkim znaczeniu państwowym. Blok dał przez to dowód wielkiego poczucia odpowiedzialności wobec narodu, który obdarzył go imponującym zwycięstwem w okresie wyborów do Sejmu i Senatu. Inicjatywa Bloku stanowi równocześnie odprawę wszystkim tym małostkowym ludziom, którzy nie mogli się dopatrzeć w działalności Bloku jego programu. Dziś staje program ten w całej swej wyrazistości przed opinią kraju. Streszcza się on do dwu punktów: 1. utrwalenie w Polsce normy moralnej życia publicznego, zawartej w słowach: „dobro Państwa”, w szczególności w przejściowym okresie u-

strojowym, 2. wprowadzenie ustroju, który harmonizuje normy publicznego prawa pisanego z wymienioną normą moralną. Zgrupowanie dość różnorodnych czynników społecznych pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, dokonane zimą ubiegłego roku napawało sejmujących partyjników przestraszonym. Przepowiadano z dnia na dzień Bloki, że się rozpadnie, twierdzono z całą stanowczością, że Blok projektu naprawy Konstytucji niema i mieć go nie będzie. Dzisiaj gdy ku przerażeniu opozycji te „różnorodne czynniki”, wychodząc z założenia li tylko dobra Państwa, poglądy swe uzgodniły i jednomyślną uchwałą złożyły projektu naprawy Konstytucji, wchodzimy w okres nowego ataku opozycji, ubranej w tożę obronców demokracji. Z całym spokojem przyjmujemy i ten atak, zabierając się do realnej pracy nad rozbudową Państwa, opartego na nowych, zdrowych zasadach ustrojowych. W ścisłej współpracy z całym społeczeństwem Bezpartyjny Blok wyjdzie zwycięsko, mając po swojej stronie opinię większości narodu, jak ją miał idąc do wyborów z hasłem naprawy Państwa, w szczególności jego ustroju.

## Wniosek p. posła Rząsy w sprawie uchodźców z Warmji wpłynął do Prezesa Rady Ministrów.

Posel pow. wąbrzeskiego p. Fr. Rząsa wniósł interpelację do p. Prezesa Rady Ministrów, treści następującej.

„Jednym z wysiłków narodowych, niestety, z wynikiem ujemnym, była akcja plebiscytowa na Warmji i Mazurach. Następnym teje było to, że wszyscy wybitniejsi tamtejsi działacze, postradawszy posady imajątki, z życiem tylko u zli przed mściwą ręką prusaków. Gros tych działa czy zamieszkało w województwach pomorskiem i poznańskim bez jakichkolwiek środków do życia, z nadzieją tylko, że w Ojczyźnie swej, dla której wszystko poświęcili, znajdą opiekę i pomoc. Bezspornym jest, że są to ludzie wypróbowani o silnych charakterach, najlepsi synowie narodu, na których Państwo może zawsze liczyć i budować. Wielu z nich jednak, — zwłaszcza rolników, niegdys ludzi zamożnych, do dzisiaj nie ma zabezpieczonej

egzystencji, nie ma własnego dachu nad głową, nie ma pracy i wskutek tego pozostaje w skrajnej nędzy. Chętnie pragnęliby skorzystać z dobrodziejstw ustawy o wykonaniu reformy rolnej, nie mogą się ich jednak doczekać.

Wobec tego niżej podpisani zapytują:

1. Czy znanem jest Panu Prezesowi Rady Ministrów ciężkie położenie materialne wymienionych uchodźców?

2. Czy Pan Prezes Rady Ministrów skłonny jest spowodować zajęcie się przez Wysoki Rząd nieszczęśliwą dolą tych uchodźców a w szczególności także ułatwienie uchodźcom rolnikom nabycie gospodarstw z parcelacji państwowej i udzielenie im najdalej idących ulg kredytowych?

Warszawa, dnia 11 lutego 1929 r.

Interpelanci.

## Posel Rauscher u Marszałka Piłsudskiego.

Pewną sensację wywołała 19 lutego w warszawskich kołach politycznych dwugodzinna konferencja, jaką tego dnia w południe odbył Marszałek Piłsudski z posłem Rzeszy niemieckiej Rauscherem. Nie mogła się odnosić do sprawy aresztowania b. posła Ulitza, bo była zapowiedziana jeszcze przed rozwiązaniem sejmku na Górnym Śląsku. Rozchodziło się zatem o inne prawdopodobnie daleko ważniejsze rzeczy. O ile słyhać, to omawiano na niej całokształt niemiecko - polskich stosunków ze szczegółowym uwzględnieniem traktatu handlowego oraz likwidacji niemieckich majątków w Polsce.

Związku Sowieckiego do czego początkowo Moskwa nie chciała w żaden sposób dopuścić, a co przyczyni się poważnie do wyjaśnienia sytuacji na wschodzie Europy.

O przystąpieniu Estonji i Łotwy do jednoczesnego z Polską i Rumunją podpisania protokołu toczyła się do ostatniej chwili poważna rozgrywka; intryga, której nici należy szukać w Moskwie, Berlinie i Kownie, a której celem było odroczenie lub nawet uniemożliwienie akcesu tych państw, została udaremniiona, z początku w Tallinie, w ostatniej zaś chwili przed złożeniem podpisów — w Rydze.

Niedaleka przyszłość okaże, czy sprawdzą się te głosy z kół zbliżonych do poselstwa niemieckiego w Warszawie, które przywiązują do konferencji nadzwyczajne znaczenie i upatrują w niej już zapowiedź zwrotnego momentu w dotychczasowych polsko - niemieckich stosunkach. Na taki moment nie wskazuje w każdym razie rozwidrze na opinia publiczna w Niemczech, nieustająca ani na chwilę w nieusprawiedliwionych napasciach na Polskę!

Państwa bałtyckie rozumiały, że solidaryzując się z Polską, ugruntowują swój niepodległy byt państwowy i neutralizują zębne dla nich wpływy. Jednocześnie ujawniło się ponownie, na tle wspólnej akcji sygnatarjuszy protokołu, całkowite odosobnienie Litwy. Tak oto, dzięki wysiłkom Polski doszło do skutku pierwsze solidarne wystąpienie zachodnich sąsiadów Z. S. R. R., podkreślające wspólność ich interesów i które pociągnie niewątpliwie za sobą poważne odprężenie polityczne w Europie wschodniej.



## Starsze społeczeństwo a Harcerstwo.

Dnia 6 stycznia br. byliśmy świadkami małej uroczystości harcerskiej w III. M. Dr. Hr., lecz tych świadków było mało. Przyczyny tego, różnie można się dopatrywać, ale to jedynie pewne, że mało jest osób wśród naszego miejscowego społeczeństwa, którzyby naprawdę byli prawdziwymi sympatykami, czy przyjaciółmi harcerstwa, a przy czyną tego, jest znowu brak zrozumienia u większości starszego społeczeństwa idei harcerskiej. Warto tutaj się zastanowić, czy wogóle starsze społeczeństwo potrzebuje rozumieć i interesować się harcerstwem. Na to odpowiedzieć można, że nie tylko potrzebuje się interesować, ale powinno się tą sprawą zająć, chociaż tylko pewien odłam społeczeństwa; bo przecież harcerstwo to jeden z najnowszych środków pedagogicznych, wynuty z najnowszych kierunków nauczania i wychowania, gdzie naczelne zasady brzmią: radość, samodzielność i twórczość, a co z tem idzie: hart ducha i ciała. Jakie właściwie zadanie ma harcerstwo zailustrował najlepiej może jeden z przyjaciół twórcy skautingu angielskiego Baden - Powella, który, gdy zapytany jak przedstawiałby sobie idealną ojczyznę — to odpowiedział: „Najbardziej doskonale skonstruowanym państwem widziałbym wówczas ojczyznę naszą, gdyby wszyscy jej obywatele byli prawdziwymi skautami, z czynów chociażby tylko, co zagwarantuje państwu silne podstawy przedewszystkiem moralnie, a zatem jego byt”. Widzimy z tego, że cel tej organizacji jest bardzo wzniosły. U nas w Polsce nie mamy wprawdzie skautingu, ale na wzór tego skonstruowany Związek Harcerstwa Polskiego dostosowany do indywidualnych potrzeb Polaków, a przedewszystkiem młodzieży naszej; jest jednak dopiero w zaraniu rozwoju harcerstwo to, a przedewszystkiem u nas na Pomorzu, i dlatego właśnie starsi z taką rezerwą nieraz się odnoszą — chociaż już nie wszędzie, bo tworzą się miejscowe Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Zrozumieć jednak musimy, że jeżeli młodzież ideę harcerską ma kontynuować i ją kontynuuje to koniecznie potrzebuje ona tej zakrasy czyli ostoi starszego społeczeństwa, któreby w jakibądź sposób pomagało w pracy harcerskiej i nią się opiekowało — a już sama opieka będzie dla tej młodzieży bodźcem silnym do intensywniejszej pracy harcerskiej. Praca ta jest obecnie skupiona około organizowania zlotu narodowego mającego się odbyć w lipcu br. w Poznaniu ku czci 10-cio lecia istnienia Związku Harcerstwa Polskiego — potrzeba do tego dużo wysiłku tak duchowego jak i materialnego.

Dalszym etapem pracy młodzieży polskiej jest przygotowanie się do zlotu międzynarodowego mającego się odbyć w Jamboree koło Londynu ku czci pełnoletnia skautingu angielskiego w sierpniu br. Warto więc sympatyzującemu harcerstwu społeczeństwu miast naszego dopomódz do wysłania choć kilku ze swej młodzi harcerskiej jako przedstawicieli na jeden z tych zlotów, aby tem zaszczepić w tę młodzież prawdziwego ducha harcerskiego. Największą jednak bolączką dotychczas u miejscowego harcerstwa było brak tej sym-

## Przeostroga przed heretyckimi pismami i książkami.

Podczas kolędy dowiedziałem się, że obchodzą nasze wioski kolporterzy heretyckich wydawnictw bydgoskiej drukarni — głównie tzw. „Bada-czy Pisma św.”. Jest to sekta amerykańska, popierana, podobnie jak inne, przez masonerję. Dobierają dla swych pism i książek bardzo pobożnie — i po katolicku brzmiące tytuły, aby nieświadomych otumaniać.

Zewnętrzna forma i układ pism wyglądają pobożnie i po katolicku, lecz w tem sprytnie i podstępnie ukryty jest jad herezji. Wysiłący wciskali ludzom takie heretyckie książki po b. wysokiej cenie, — a tym, którzy pieniędzy nie mieli, dawali na ratowe spłaty. Jakże to nieopatrzni by-wają nieraz nasi katolicy!

Przecież nieraz tłumaczymy, że kat. pismo lub książka muszą mieć tzw. „imprimatur” biskupie, pozwolenie biskupie na drukowanie; gdzie tego niema, książkę odrzucić trzeba. A pocóż to kupujecie od takich łazików, którzy nie mają pozwolenia na sprzedaż — wyraźnie wymienionych ksią-żek lub pism od Władzy Biskupiej i proboszcza? Jeżeli chcecie sobie nabyć dobre i pouczające dzieła, zapytajcie się i poradzcie się księży, którzy

chętnie Wam wskażą odpowiednie lub sami Wam zamówią. Heretyckie pisma i książki należy spalić, a czytać ich nie wolno, ani przechowywać.

Również zauważamy, że jeżdżą lub chodzą po wsiach — z obrazami, które też oddają na raty. Obrazy te są nieszczerólnie — nawet wprost lichy, marne fabrykaty, — może wykonane w jakiejś żydowskiej drukarni. A ceny są wedle mego zdania ogromnie wysokie, daleko za drogie.

Pocóżto kupujecie tandetę drogą? Czy nie ma w każdym mieście porządnego składu katolickiego, w którym znajdziecie wybór pięknych i godnych obrazów?

A pocóż to obwieszać wszystkie ściany niegodnymi bohomazami, zamiast mieć dwa lub trzy prawdziwie piękne obrazy, pobudzające do pobożności?

Precz z tandetą żydowską i szkaradnymi pstrokaciznami, nieraz obrażającymi katolickie uczucia czci dla P. Jezusa i świętych! Zasada się tu kierujmy: Mało, ale dobre i piękne! Dewocjonalja, to jest obraz, figury, krzyże i t. p. — tylko z katolickich zakładów kupować należy.

— X —

patji u starszego społeczeństwa, a jeżeli była sympatja to znowu brak jej organizacji.

Pożądanem więc byłoby, aby ta dawna sympatja harcerstwa miejscowego wzrosła, czyli zorganizowała się nanowo Koło Przyjaciół Harcerstwa które nie tylko znać będzie ideję harcerską, ale z całą siłą będzie pomagało do jej realizowania.

—XX—

### NIE WOLNO PODWYŻSZAĆ CEN WĘGLA!

Kto żąda nadmiernych cen lub świadczeń wzajemnych, lub obietnice tychże przyjmując, ulega karze pozbawienia wolności do 6 miesięcy i grzywnie do 10,000 zł. lub jednej z tych kar.

Kto w celu spowodowania zwyżki cen lub przysporzenia nadmiernego zysku skupuje, gromadzi lub ukrywa zapasy towarów lub ogranicza ich handel, lub bierze udział w handlu łańcuszkowym lub innych do tego nakłania lub dopuszcza się czynów lichwiarskich, ulega karze zea zbrodni ciężkiego więzienia od 1 roku do lat 15, i grzywnie do 20.000 zł.

Usiłowanie popełnienia lichwy ulega karze na równi z popełnieniem, a także dopuszczenie do popełnienia lichwy wskutek niedbalstwa lub z braku dozoru, ulega karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy i grzywnie do 1.000 złotych.

Z powyższych przyczyn przestrzega się wszystkich tych, którzy obecnie handlują węglem, przed podwyższaniem cen i jakimkolwiek machinacjami.

### DO CZYTELNIKÓW.

Z kilku miejscowości dochodzą do nas wiadomości od Czytelników, że „Głos Wąbrzeski” nie dochodzi do nich w oznaczonym czasie a zdarza się często, że abnenci wcale „Głosu nie otrzymują”.

Oświadczamy, że w tej sprawie poczyniliśmy odpowiednie kroki. Gdyby Czytelnicy nie otrzymali jakiego numeru, prosimy naszych Czytelników, by natychmiast sprawdzili u listonosza lub w odpowiednim urzędzie z jakiego powodu gazeta nie nadeszła. O ile nie poskutkuje interwencja u listonosza lub urzędzie pocztowym, prosimy nam donieść a my sprawę należycie załatwimy.

### Z SALI SĄDOWEJ.

Na wokandzie z środy dnia 20 lutego br., figurowało 13 spraw karnych, z których 4 uległy odroczeniu. Miejsce dla publiczności było zapełnione szczerlnie, przeważnie mężczyznami, którzy z ciekawością przez kilka godzin przysłuchiwali się rozprawom. Kilku z nich, to stali bywalcy w sali i ujrzeć ich można na każdej jawnej rozprawie.

Sprawę przeciw Ernestowi Gohritzowi, z Wąbrzeźna o niezastosowanie się do przepisów o Szkole Doksztalczącej umorzono.

Na ławie oskarżonych zasiedli Czop Stanisław i Redgosz Stanisław, oboje z Łopatek, za to, że dnia 9. 1. 28 wspólnie z przebywającym obecnie w Kanadzie Czopem Władysławem wtargnęli do sali oberży Szulczewskiego w Łopatkach w czasie, podczas którego dzieci tamtejsze odgrywały „Jasełka”. Chafasliwymi burdami, wybijaniem szyb i groźbami przyczynili się do zerwania przedstawienia a licznie zgromadzona publiczność w popłochu zmuszona była opuścić salę. Oskarżeni bronili się pijaństwem. Pan Prokurator wniósł o ukaranie oskarżonych dziesięciodniowym więzieniem każdego, co też pan sędzia zawyrokował nakładając pozatem ponoszenie kosztów rozprawy. Na mocy amnestji kara więzienia została im jednakowoż podarowana.

Rolnik August Schreiber z Jaworza za przekroczenie przepisów ustawy polno - leśnej otrzymał grzywnę w wysokości 10,— zł.

Makowski Ludwik z Torunia otrzymał swego czasu mandat karny na zł. 15,— za to, że jechał na ścieżce przy szosie Chełmińskiej obok jeziora rowerem. Wniósł odwołanie do sądu, a tenże uwzględniając, że M. nie zna tu-tejszych stosunków, skazał go na zł. 5,—

Za to samo przewinienie tj. za jazdę rowerem na chodniku ulicy Kolejowej otrzymał niejaki Paweł Szczerba także 5,— zł. grzywny.

Wzajemnie skarżyli się o usną i czynną zniewagę mieszkańcy Niedźwiedzia i sąsiedzi rolnicy Tokarski Ignacy Raclawski Wincenty oraz żona tegoż Zofja Raclawska. Usiłowania p. sędziego oraz adwokatów p. Balcerskiego i p. Czypickiego, by poważnionych pogodzić, nie odniosły sku-

PAULINA Z L. WILKONSKA.

## PRZYJAŹŃ I MIŁOŚĆ

OBRAZEK HISTORYCZNY Z ROKU 1789.

(Ciąg d'lszy).

Wyszli z ogrodu, a przechodzący znowu za nimi spojrzeli.

Nazajutrz tkiwa u pani podkomorzyny odbyła się scena. Rudnicki słowa dotrzymał i w południe zjawił się u niej. Poprosił o widzenie się z nią sam na sam i przyjaciela oświadczył.

Podkomorzyna matka poczciwa, już wszystko od paru odgadła tygodni, bo Zosia ukochana, nieumiejąca ukrywać, co w jej dzieje się serduszk, zwłaszcza przed matką, jawną była jej wskazówką, zatem i czekała wyjawienia dziejów serca zakłetej sobie pracy. Uśmiechnęła się przy pierwszych wyrazach kapitana Rudnickiego, a potem i łzę miała na żrenicy. Scisnęła mu rękę. Objawiła przychylność swoją dla kapitana Napiórkowskiego i kazała Zosię przywołać.

Dziewczę nadbiegło. Zobaczywszy Stanisława pobladła nieco, ale powitała go przyjaźnie.

Matka powtórzyła jej wyrazy jego, przemówiła za przyjacielem, a panna obiedwie ku niemu wyciągnęła ręce.

— Och, panie Stanisławie! — poszepnęła wzruszona. — Przyjacieliu!... mamo! — rzuciła się matce do stóp i do jej przytuliła się kolan.

Kapitan z cicha na balkon wbiegł. Stał poza drzewkiem pomarańczowem, a jasny promień południowego słońca w kosztownej perle oka jego zamigotał.

Pod wieczór udali się obadwaj kapitanowie do pani podkomorzyny. Zastali ją samą tylko w salonie.

Jerzy klęcząc przysięgł teściowej ucałować rękę. Matka Zosię przyzwiała, która nadbiegła błętna jak lilijska.

Rudnicki w teże samej pożegnał się chwili, bo właśnie na tę godzinę do jenerała służbowy go powołał interes.

Te ciche zaręczyny młodej pary miały dla wszystkich, aż do przyjazdu matki Jerzego, tajemnicą pozostać. Bo wtedy dopiero, po ceremonialnych oświadczeniach pani podstołiny Napiórkowskiej, zamierzyla matki Zofii okazała zaręczyny córki obchodzić.

### IV.

Drugiego lipca zrana, Zofia w pokoju obok salonu przy krosienkach usiadła. Haftowała atlasem różę i fiołki na białej racymorze pugilares dla narzeczonego, którego matki spodziewano się za dni parę. Była tęskną trochę; nie widziała lubego wczoraj wieczorem, bo miał wartę przy uwięzionym Ponińskim. Podkomorzyna odbyła na balkonie troskliwy przegląd roślin egzotycznych, poczem krzątała się po pokoju, wkładając świeże we wazony bukiety, gdy wbiegł nagle zadyszany szambelaniec.

— Excusez, madame! — zawałtał. — Ściele się do stópek jejmość pani podkomorzyny i przepraszam a u supreme, że wpadam jak bomba. Ale bo wielka nowina całe wzburzyła miasto. A — rzucił się na krzesło i wionął przewonionym batystem.

— To i jakaż to nowina? — zapytała pani domu dość obojętnie, odstawiając wazon alabastrowy na połączaną konsolkę.

— Wielka!... Imaginez, madame: Poniński uciekł tej nocy z więzienia!

— Co szambelaniec mówi? — porwała się matka Zofii, przestraszona nagle.

— Parole d'honneur! A ładny kapitan Napiórkowski, który wartę miał przy nim, w łańcu-

szkach, oddany pod sąd wojenny, a tu kulku pachnie.

Podkomorzyna struchlała, głosu wydobyć nie mogła. A biedna Zofia w drugim pokoju pobladła smiertelnie i nawpół omdlała na krzesle obwiała.

— Uciekł, uciekł szczęśliwie — mówił szambelaniec dalej, nie zważając na nieme osłupienie pani domu — niby go to szukają, ale on już het, het, wie jego święty patron, gdzie się obraca! Hetman wielki litewski, Ogiński, przez komisji wojskowej, zaalarmowany a u supreme, Warszawa cała w poruszeniu. Familia marszałka szczęśliwa!... Szkoda jednak że Napiórkowskiego. Śliczny chłopak! Ozdoba naszych salonów!... I żołnierzu w więzieniu, w łańcuszkach, oddany pod sąd wojenny, a tu kulka pachnie zdesperowany! Mais que faire?! Sąd wojenny!... Familia Ponińskiego przepłaciła zapewne Syn pocziwy!... Ale, komu w drogę... — spojrzła na zegarek — biegnę do starościca jaska, potem do kasztelanowej. Zapłacze damulka ślicznego oficerka. Ach, ach! i pani Modesta mnie czeka... Pannie Zofii pokłon uniżony, holocauste z ferworem i submisją. Ściele się do stópek! — pocałował w rękę podkomorzynę i wbiegł.

Z drugiego pokoju ukazała się Zofia, blada jak widmo, z zaciąganymi rękoma.

— Mamo! — jęła i rzuciła się matce na szyję — ach to okropnie! okropnie!

— Uspokój się, dziecko! — przytuliła ją matka w objęciu. Miej ufnosc w Bogu! W Matce najświętszej litościwej!

— W kajdanach! Sąd wojenny!... Skazany na rozstrzelanie! — zadrzała konwulsyjnie.

— Ależ nie! Nie, nie! To tylko ten nieznośny wiercipięta pogadał. Rzecz ma się pewno inaczej.

— Jerzy taki szlachetny, prawy... taki dobry! Matko moja!... Świat okrutny! Umrzeć, o Boże, i to rzeń!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



tku. Doprowadzono zatem do rozprawy, a po przesłuchaniu licznych świadków zapadł wyrok, mocą którego otrzymali karę grzywny: Tokarski 60,— zł., Racławski 20,— zł. a żona tego ostatniego 5,— zł. Prócz tego poniosą oni odpowiednio podzielone koszty rozprawy.

Zamieszkała w Sosnowcu 17-letnia Klara Osinińska zasądziła starszą od siebie Zofję Janasową, także z Sosnowki i to także o zniewagę. Janasowa otrzymała karę aresztu przez jeden tydzień oraz ponoszenie kosztów, kara aresztu uległa jednakże amnestji.

Nie doszło do rozprawy oskarżyciela prywatnego Juliana Jaranowskiego II, z Łobdowa przeciw Lulli Cecyli, Zofji Dorożyńskiej, Piotrowi Dorożyńskiemu, Dyonizemu Lulli i Elżbiecie Lullównie, wszystkim z Brodnicy, oskarżonym o zniewagę, albowiem oskarżyciel skargę cofnął.

W końcu toczyła się rozprawa o wzajemną zniewagę Józefa Stochmala i Michała Soboty. Obaj mieli obrońców pp. adw. Balcerskiego i dra. Ostrowskiego. A ponieważ wykluczono jawność tej rozprawy przeto zapodać nie możemy.

**Sprostowanie.** W jednym z poprzednich sprawozdań o przebiegu rozprawy Dąbkowskiej przeciw Galczewskiej podsunęła się drobna pomyłka którą niniejszem prostujemy, zaznaczając, że Dąbkowską zastępował p. adw. Czypicki, a Galczewską p. dr. Ostrowski, oraz, że z wyłonionego oskarżenia wzajemnego o zniewagę Dąbkowska otrzymała karę grzywny w wysokości zł. 20.

## SZTAFETA KOŁA PODOFICERÓW REZERWY.

Ugodzony kulą sztafetową przez zacnego p. Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Grajewskiego podejmując ją, składając na sztandar 10 złotych i nderzam w powszechnie znanego i cenionego fabrykanta „Donatolu” p. Kazimierza Wietrzyńskiego z Wąbrzeźna. Jestem przekonany, że kula sztafetowa, którą p. Wietrzyński raczy podjąć będzie tak silna, że ugodzi nie jednego lecz wszystkich jego przyjacieli.

KAZIMIERZ GŁOWACKI.

## Wiadomości potoczne

**Wąbrzeźno, dnia 24 lutego 1929 r.**

— Na rzecz Kuchni Ludowej złożyli do moich rąk p. Adela Lukiewska, 10,— zł., N. N. z Wąbrzeźna 10,— zł., p. Tadeuszewski Antoni 10,— zł., p. Piskor Adam 10,— zł., Malinowski 10,— zł.

PP. ofiarodawcom składam najserdeczniejsze podziękowanie. Zarazem proszę uprzejmie o składanie dalszych ofiar.

(—) Schwarz, burmistrz.

— Nauka w tutejszym Gimnazjum rozpocznie się regularnie od poniedziałku dnia 25 lutego.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Barylskiego umieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma.

— Piędziesiąt mandatów karnych wygotował Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, które zostaną wręczone tym właścicielom, którzy nie stosowali się do przepisów o usuwaniu śniegu z chodników oraz zanie posypywanie tychże popiołem.

— Największą radością kulturalnego człowieka jest po skończonej pracy wieczorem zasiąść spokojnie do stołu i czytać gazetę. Zdolności przyrodzone umysłu rozwinąć się mogą w człowieku tylko przez niestanną pracę rozumu. Ta gimnastyka umysłowa daje nam w ciekawej i przyjemnej formie gazeta Rozwój gazetiarstwa jest wynikiem rozwoju kultury ludzkości i przyczynia się w dalszym ciągu do coraz to dalszego postępu kultury. Kto przeto nie jest przeciwnikiem kultury i postępu — kto się zalicza do świątliwych ludzi — kto wreszcie zdobyć sobie chce szerokie pojęcie na świat i ludzkość — ten będzie ochoczo czytać gazetę. Nad wyborem gazety trzeba się dobrze namyśleć. Przekonani jesteśmy, że nasi Czytelnicy, nie będą się długo namyślali nad wyborem gazety, lecz zapiszą sobie na nadchodzący miesiąc marzec tylko „Głos Wąbrzeski” jeżeli chcą wiedzieć, co się w naszym powiecie dzieje. Ci, którzy zapiszą sobie „Głos Wąbrzeski” na miesiąc marzec, a nie są jeszcze abonamentami, otrzymają piękny kalendarz książkowy bezpłatnie.

— **Przechwycenie złodzieja.** Niejakis Antoni Jabłoński, bez stałego miejsca zamieszkania, od kilku lat kradnie co się da i gdzie się da. W roku 1926 okradł w powiecie chełmńskim pewnego gospodarza. Od tego czasu grasował w przyległych powiatach, a ostatnio zawiadł do naszego miasta dokąd przybył z skradzioną kurtką skórzaną którą skradł w powiecie toruńskim. Przybycie do naszego miasta było dla niego fatalne, bowiem czujna Policja schwyciła go i wsadziła do ula. Przytrzymał Jabłoński twierdzi, że kurtkę skórzaną kupił lecz nie wie od kogo. Za to stanie przed kratkami sądowymi.

— **Kradzież leśna.** Wielkie mrozy dokuczały wszystkim a okropne położenie spotęgował jeszcze brak węgla, spowodowany nienormalną komunikacją kolejową. To też p. Donarski wraz z towarzyszami z „Kolonji” z pod Czystochlebia, udał się do lasu państwowego w Czystochlebiu oraz do lasu Nielubskiego po drzewo. Policja jednak ich uczynek podpatrzyła i spisała odpowiedni protokół.

— **Zebranie Komitetu Powiatowego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego,** odbyło się w wtorek 19 bm. w sali Sejmiku Powiatowego. Na zebranie przybyli zastępca przewodniczącego p. referendarz Kirstein oraz członkowie: ks. dr. Łęgowski z Wielkich Radost, p. por. Krzeszowski komendant powiatowy P. W. p. dr. Leszkowski p. dr. Markowski p. inspektor Reiske, p. insp. Tarnowicz, profesor p. Stawarz - Szczyrzycki, p. Prabucki, p. Sarniewicz w zastępstwie p. Burmistrza oraz przedstawił „Głos Wąbrzeski”. Zebranie zgaił oraz przy witał przybyłych i odczytał porządek obrad p. referendarz Kirstein w zastępstwie p. Starosty. Po zagajeniu nastąpiło wręczanie pism nominacyjnych na członków Pow. Kom. P. W. i W. F. Pisma wręczył p. Kirstein następującym członkom: ks. dr. Łęgowskiemu, ks. Zyndzie w zastępstwie odebrał p. insp. Reiske) oraz panu profesorowi Stawarz - Szczyrzykiemu.

Jako drugi punkt porządku obrad, było ustalenie programu pracy na przyszłość. Sprawę referował Powiatowy Komendant P. W. i W. F. p. porucznik Krzeszowski. W toku dyskusji wyłoniła się sprawa utworzenia poszczególnych sekcji budżetowej, propagandowej i sekcji P. W. i W. F. W skład sekcji budżetowej wchodzi: p. Starosta dr. Prądzynski wzgl. jego zastępca, p. burmistrz Schwarz oraz p. Wrzesiński. Sekcja propagandowa: przewodniczący: ks. dr. Łęgowski, ks. Zynda, p. Bolesław Szczuka redaktor, oraz p. Nałęcz. Na czele Sekcji P. W. i W. F. stoi p. porucznik Krzeszowski komendant powiatowy P. W. i W. F. na powiat wąbrzeski, p. dr. Leszkowski lekarz powiatowy, inspektor Tarnowicz, p. prof. Stawarz - Szczyrzycki, i p. prof. Markowski. Następnie omówiono pracę poszczególnych sekcji. Uchwalono także, że przewodniczący sekcji zbiorą się na zebranie, mające się odbyć w dniu 5 marca br.

Po wyczerpaniu się porządku obrad, przewodniczący zebrania podziękował wszystkim za przybycie, poczem solwował zebranie.

— **Walne zebranie Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych.** Dnia 16 lutego br. o godz. 16,30 odbyło się w hotelu pod „Białym Orłem” walne zebranie Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycieli Szk. Pow. w Polsce — koło: Wąbrzeźno. Porządek obrad był następujący: 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie zarządu z działalności koła w ubiegłym roku, 3. Wybór nowego zarządu, 4. Wolne głosy. Jako członkowie w skład nowego zarządu wchodzi: pp. Walterowa — prezes koła, Ługiewicz — zastępca prezesa, Noryskiewicz Ed. — sekretarz, Manikowska — zastęp. sekretarza i referentka prasowa, Godkiewiczowa — skarbniczka ks. prof. Brejski, p. Nałęcz i p. Heppówna — ławnicy, Komisja Rewizyjna: pp. Bachmanówna i p. Borowska, — We wolnych głosach przemawiał Generalny Sekr. Stow. Kat. Młodz. Polsk. ks. Zynda — zachęcając nauczycielstwo do szerzenia oświaty pozaszkolnej wśród młodzieży.

Po omówieniu jeszcze kilka spraw dotyczących stowarzyszenia, zamknięto zebranie.

— **Zapisujcie się na członków TEATRU LUDOWEGO!** Teatr Ludowy, jako Towarzystwo mające na celu kultywowanie żywego słowa wśród miejscowego społeczeństwa powinien być popierany przez miejscowych obywateli. I przeto Zarząd tegoż prosi uprzejmie jak pań tak i panów biorących już gdziekolwiek udział w przedstawieniach i mających jakie takie pojęcie o sztuce teatralnej prosimy o wstępowanie w szeregi tejże placówki.

— **Czystochleb.** (Z Kółka Rolniczego.) W niedzielę, dnia 17 lutego odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zgaił o godz. 16,00 prezes p. Wiśniewski. Sekretarz odczytał protokół ze zebrania organizacyjnego. Uzyskaliśmy 6 nowych członków, tak że obecnie Kółko liczy członków 17 Referat o potrzebie nawożenia roli sztucznymi na wozami wygłosił prezes Kółka p. Wiśniewski. Skutek był ten, że postanowiono nawozy sztuczne zakupić wspólnie, wagonami w Pom. Stow. Roln. Handl. i to tylko w myśl hasła „Swoj do swego i po swoje” nawozy krajowego wyrobu. Powzięto następujące uchwały: a) Urządzić sekcję młodych rolników przysposobienia rolniczego i przystąpić do konkursu uprawy zbóż i okopowych.

b) Urządzić przy pomocy Pom. Izby Rolniczej polećka doświadczalne — nawozowe i odmianowe.

c) urządzić propagandę uprawy drzew mrowych.

Utworzono bibliotekę. Na początku Pom. Towarzystwo Rolnicze w Toruniu obdarowało Kółko bardzo pożytecznymi książkami. O godzinie 19,00 solwował przewodniczący zebranie dziękując wszystkim za przybycie i poparcie Kółka.

— **Golub.** (Tragiczna śmierć robotnika.) W tartaku „Drwęca” pracował przy przercucaniu drągów robotnik Stanisław Mazurkiewicz. W pewnej chwili jeden z drągów uderzył Mazurkiewicza w głowę tak nieszczęśliwie, że ten na łrugi dzień zmarł. Zmarły osierocił żonę i ośmioro dzieci.

— **O teatr.** Często gęsto czyta się w tem lub owem piśmie, że do tego lub owego miasta przyjeżdża teatr Objazdowy. Niewiadomo z jakiego powodu nie przyjeżdża żaden teatr do Golubia, mimo, że warunki ku temu są bardzo pomyślne. Jest tu przedewszystkiem dobra sala w „Domu Miejskim” a na przedstawienie publiczności by nigdy nie brakło. Społeczeństwu tutejszemu nie wystarczają przedstawienia amatorskie, — nie zadawalają one społeczeństwo pod względem artystycznym.

— **Przedstawienie amatorskie.** Staraniem tutejszej filji Narodowej Partji Robotniczej urządzono w niedzielę 10 bm. przedstawienie amatorskie pod tytułem „Pocziwy młynarz”. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa.

— **Chełmno.** (600-tna rocznica.) W lutym 1329 r., a więc przed sześciuset laty król Władysław Łokietek wkroczył do ziemi chełmińskiej, ale jej nie zdobył. Wkrótce potem Krzyżacy zemścili się, urządzając łupieską wyprawę na Mazowsze i Kujawy.

— **Samobójstwo kadeta.** Podczas rewizji w korpusie kadetów w Chełmnie u jednego z uczniów znaleziono książkę, będącą własnością jednego z oficerów korpusu Lękając się odpowiedzialności uczeń ów strzelił do siebie i zranił się ciężko w lewe płuco. Przewieziony do szpitala mimo troskliwej opieki zmarł w kilka godzin po wypadku.

— **Suwałki.** (Przechwycenie przemytników.) Patrol K. O. P. zatrzymał w os. Filipow (p. suwałki.) sanie naładowane towarem przemycanym z Prus Wschodnich. Na saniach znaleziono 10 paczek jedwabiu i 8 paczek wyrobów gumowych, wartości 30 tys. złotych. Przemytników aresztowano.

— **Grudziądz.** (Profesor — Polakożerca.) Profesor Cyga - Karpiński, który zamieszcił w polakożerczym organie „Deutsche Rundschau” artykuł przeciw nauczaniu języka polskiego w szkołach niemieckich, jak również poniżający wartość literatury polskiej, miał zostać z dniem 9 bm. jako sympatyk polakożerczej „Rundschauerkii”, jak już tu. niektóre dzienniki donosiły, w swych czynnościach zawieszony i miano mu wytoczyć dochodzenia dyscyplinarne. Jak się dowiadujemy prof. Cyga - Karpiński do tej pory nie został zawieszony w czynnościach i dochodzenia dyscyplinarne mu nie wytoczono. Natomiast prof. Cyga - Karpiński otrzymał na własne życzenie miesięczny urlop wypoczynkowy. Grono profesorów grudziądzkich na specjalnym zebraniu potępiło działalność prof. Cygi - Karpińskiego. Jest nadzieja, że prof. Cyga - Karpiński ze swego urlopu na zajmowane stanowisko nie powróci.

— **Grudziądz.** (Wypadki na kole.) Onegdaj z powodu zasp śnieżnych utknął na torze pod Grudziądziem pociąg osobowy. Ze stacji Łasin wysłano mu parowóz na pomoc. Tymczasem pociąg o własnych siłach zdołał się wydobyć ze śnieżycy i dążył w stronę Łasina. Wtem wypadł parowóz raktunkowy, którego maszynista, nie spodziewając się uruchomienia pociągu, nie zachował odpowiednich ostrożności. Parowozy się zderzyły; dwa wagony uległy rozbiciu. Strat w ludziach nie było.

## RUCH TOWARZYSTW.

— **KONFERENCJA PREZESÓW.** dziś w piątek dnia, 22 bm. Zarząd Teatru Ludowego jaknajuprzejmiej zaprasza panów prezesów miejscowych towarzystw, w celu wspólnego porozumienia się.

— **Podoficerowie Rezerwy!** Wykład z dziedziny historii i literatury Polskiej odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godzinie 4-tej popołudniu w salce „pod Białym Orłem” (p. Szymański). O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Zieleń.** Zebranie Kółka Rolniczego przypada w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Sroki.

— **Wąbrzeźno.** — Walne zebranie Męskiego Chóru Kościelnego odbędzie się w środę 6 marca 1929 r. o godz. 8 wieczorem w salce wikarjówki. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu, i uchwała o uczczeniu dnia św. Patrona. O liczny udział prosi Zarząd.

Wnioski mające być omówione na Walnym zebraniu 10 dni przedtem na piśmie przelać należy do Patrona Ks. Proboszcza.

Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej zwołuje zebranie w niedzielę dnia 3 marca 1929 r. po niesporach w wikaryjce. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Bacznosc.** Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej w Wąbrzeźnie W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się zebranie Plenarne o godz. 1,30 w wikarjówce.

O punktualne przybycie wszystkich druchen prosi Zarząd Bacznosc! W niedzielę 24 lutego o godz. 10,30 odbędzie się zbiórka I-go zastępu harcberskiego (pozaszkolnego) w izbie III drużyny. Obecność wszystkich bardzo pożądana. Czuwaj!

Jan Nowakowski, zastępowy. — **Bacznosc Osadnicy Rolni** powiatu Wąbrzeskiego. Zarząd powiatowy Pomorskiego Związku Osadników Rolnych powiatu Wąbrzeskiego podaje do publicznej wiadomości wszystkich członków Związku, oraz osób zainteresowanych, że Walne Zebranie powiatowe odbędzie się w Wąbrzeźnie dnia 26-go lutego 1928 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu na sali Hotel Dwór Wąbrzeski.

Porządek dzienny zebrania: 1. sprawozdanie zarządu za 1928 rok, 2. Sprawa waloryzacji rent osadniczych i 3. rekonstrukcja zarządu i wybór nowych członków na miejsce ustępujących.

## CO GRAJĄ W KINACH?

— „Faust”. W kinie Hotel Dwór Wąbrzeski zobaczyć będzie można w sobotę i niedzielę piękny film — „Faust” z Emilem Janingsem w roli głównej. Film „Faust”, według powszechnie znanej opery „Faust” wzbudził w mieście naszym i okolicy zrozumiałe wrażenie.

Wspaniały atut kinematografji „FAUST” — Najmumentalniejszy z dotychczasowych superfilmów świata. W 10-ciu aktach. W rolach głównych nazwiska, które mówią same za siebie. Melistofeles, Emil Janings Faust, — Gosta Ekmann, Małgorzata — Kamilla Horn, Marta — „Ivete Ghibert”. Najnowsza rewelacja filmowa.

Orkiestra ściśle zastosowana do obrazu i znacznie powiększona.

Pozatem nadprogram!

— **KRÓL KRÓLOW.** Dziś w piątek kino „Słońce” wyświetla najpotężniejsze dzieło sztuki kinematograficznej jakie wyprodukowane zostało dotąd na całej kuli ziemskiej p. tyt. „Król Królów”. Już sam tytuł mówi za siebie!

Genjalny twórca „Dziesięciorga Przykazań”, Cecil B. de Mille przy realizacji korony swej reżyserskiej twórczości, jakim jest bezwątpienia „KRÓL KRÓLOW”, wszelkimi możliwymi środkami starał się, aby wszyscy grający w tym filmie, nawet role epizodyczne i statysty, wniknęli w odtwarzaną epokę i wczuli się w mistycyzm filmowanego dramatu. Przystąpienie do zdjęć poprzedziło podniesienie przemówienie Cecila B. de Mille'a, który podkreślił, że temat, do którego realizacji się przystąpiło, interesuje ludzkość od 2000 lat i że jeśli film „Król Królów” odpowie swe mu zadaniu, utrwali się w pamięci ludzkiej na równie długie okresy czasu.

Ten pietyzm dla tematu i chęć zachowania wielkiej dozy mistycyzmu sprawiły, że „Król Królów” przeszedł w zrywkim pochodzie przez ekrany całego świata, budząc zrozumiałe uwielbienie dla wielkiego tematu i dla jego genialnego realizatora.

## Jeszcze kilka dni

przyjmują listowi przedpłatę na „GŁOS WĄBRZESKI”, na miesiąc marzec! Kto nie jest abonentem „G Ł O S U” a zapisze go na marzec, otrzyma kalendarz książkowy bezpłatnie!

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.





W poniedziałek, dnia 18. II br. o godzinie 17,15 po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa żona, nasza kochana matka, siostra, ciocia i babka

śp.  
**Rozalija Krauzowa**  
z Wojciechowskich

przeżywszy lat 72, o czym donoszą w głębokim smutku pograżeni

**Mąż i Rodzina**

Wąbrzeźno, Rywałd, Kornatowo, Jabłówko, Golub  
Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Wąbrzeźnie nastąpi w sobotę, dnia 23 lutego o godzinie 10 następnie pogrzeb.

**OGŁOSZENIE LICYTACJI**

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości ogólnej, iż u niżej podanych dłużników odbędzie się sprzedaż publiczna z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

L. p.	Nazwisko i imię dłużnika oraz miejsce zamieszkania	Nazwa przedmiotów	Data i czas licytacji
1.	Mathes Eliza, Nielub	10 krów dojnych i 40 świń	23. 2. 29 o godz. 9,30 rano
2.	Pastuszek Jan, Trzciano	1 warchlak	23. 2. 29 o g. 10-tej przed poł.
3.	Perzyński Paweł, Trzciano	1 byczek 2 letni	23. 2. 29 o g. 10 przed poł.
4.	Zadański Franc., Ryńsk	2 tuczniaki, 8 warchlaków 1 bryczka, 1 kanapa i biurko	23. 2. 29 o g. 11,30 przed poł.
5.	Strzelecki Stanisław, Ryńsk	1 biurko dębowe i 1 kanapa	23. 2. 29 o g. 11,30 przed poł.
6.	Hasse Stanisław, Ryńsk	45 ctr. żyta	23. 2. 29 o g. 11,30 przed poł.
7.	Ks. Proboszcz Chylarecki Ryńsk	zegar stojący i biurko dęb.	23. 2. 29 o g. 11,30 przed poł.

Wąbrzeźno, dnia 22 lutego 1929 r.  
Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie

**KINO-TEATR**

„Dwór Wąbrzeski“

Wspaniały Atut Kinematografji

» **FAUST** «

W sobotę, dnia 23-go bm. tylko o godzinie 8-ej.  
w niedzielę, dn. 24-go bm. o godzinie 4-ej i 8-ej

Najmonumentalniejszy z dotychczasow. superfilmów w 10-ciu aktach.

W rolach głównych nazwiska, które mówią same za siebie

OSOBY: M. J. Stefan — „Emil Jannings“, Faust — „Gösta Ekman“, Małgorzata — „Kamilla Horn“, Marta — „Ivette Gilibert“

**NAJNOWSZA REWELACJA FILMOWA**  
Orkiestra ściśle zastosowana do obrazu i znacznie powiększona, cello i t. d.

**Beczność.** Karty miesięczne zniżkowe są stale do nabycia przy kasie kinowej lub w składzie kolonialnym.

Karta zniżkowa za wiera 8 razy wstęp  
Cena za jedno miejsce wynosi jak następuje: I m. a 50 gr. razem zł. 4, Rez. a 70 gr. razem 5,6 zł, Łoża a 1 zł. razem zł 8. Kino Hotel Dwór Wąbrzeski.

We wtorek 26 bm. o godz. 8 w. czelowy superfilm produkcji francuskiej

**Cienie haremu**

Wkrótce „Chata Wujka Toma“

**Przetarg przymusowy**

Dnia 25 lutego br. o godz. 12 w poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Reinholda Nitza w Wąbrzeźnie przy ulicy Kolejowej

powózkę wyjazdową i 2 pary sani wyjazdowych  
Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

**Przetarg przymusowy**

Dnia 25 lutego br. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Wl. Fergin-skiego w Wąbrzeźnie wybud. pod Frydrychowo

2 j.łowki okolo 1 i pół roku  
Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

**RADJO**  
części w bogatym wyborze krajowe i zagraniczne oraz  
**gotowe pierwszorzędne ODBIORNIKI**  
najnowszej konstrukcji  
poleca na warunkach niezwykle dogodnych  
Fa. R. Wojtecki - Wąbrzeźno Rynek 8  
nagr. dużym srebrnym medalem na wystawie radiowej w POZNAMIU 1927

**NA RATY**

1 — 5 lampkowe

Radjo - odbiorniki najnowszej konstrukcji z głośną i czystą audycją.

Części składowe, akumulatory, baterje anodowe — stale na składzie poleca po niskich cenach

**Fr. Biały**

Skład zegarmistrzowski - zło-tniczy  
Wąbrzeźno — Kolejowa 79

**Wydzierżawię lub sprzedam**

dawniejszą hurt. tow. kolonial. z połączeniem fabr. wyrobów wódczanych z bardzo obszernymi ubikacjami trzypiętrowymi i piwnicami, obszerne podwórze ze stajniami.

Ubikacje należą się do każdego innego przedsiębiorstwa przemysłowego.

**A. Łukiewska Wąbrzeźno**

Rynek 12.

**Licytacja przymusowa**

Dnia 2 marca br. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze licytacji przymusowej najwięcej dajacemu za gotówkę w resztówce Sortyka pow. Wąbrzeźno.

4 gromady słomy  
**BESZCZYŃSKI, sołtys**

Kupuję stale wszelkie  
**surowe skóry**  
oraz skóry od wydry, kuny, lisie, tchó-rza i konskie włosy  
— po najwyższych cenach dziennych —  
**FELIKS WIŚNIEWSKI**  
Tel. 18 obok apte 1 Tel. 138

**Tokarnia**

do ż. ląz z nadszatkowa-niem 1 mtr. 40 cm. długi i

1 powózka gwa jest tania na sprzeda-danie  
**A. Szrage, Książki**

Potrzebna uczciwa  
**służąca**

od 1 bm. za dobrym wvn-grozeniem  
**Kurzyńska Wolności 57**

**2 uczni**

przyjmie zaraz  
**W. Kamiński**  
mistrz stolarski Wąbrzeźno. Poniatow-skiego 5.

**PASTERZA**  
do 15 dojnych krow i młodego bydła oraz rzetelnego parobka

poszukuje od 1. IV br.  
**H. Krüger**  
Uciąż

**3 UCZNI**

stolarskich porządnych rodziców może się zaraz zgłosić

**K. Różyński**  
mistrz stolarski O G R O D O W A

**Stemple kauczukowe i metalowe**  
każdej wielkości i formatu po naj-tańszych cenach poleca  
**Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno**

**KINO SŁONCE**

Dziś w piątek, 22 bm. o g. 8 w. UROCYSTA PREMIERA wielkiego arcydz. świata  
**Krół Królów**

Hotel pod „Białym Orłem“  
Chcesz... „ja jawie snuć marzeń nie Do kina „Słońce“ w te pędy idź. Tam najpiękniejszych zażyjesz złud. Bo co film nowy — to nowy cud.

Realizacja Cecila B. de Mille'a

**CENY PODWYŻSZONE!**

Następne seanse: w sobotę tylko o godzinie 8-mej. W niedzielę, o godz. 1 w poł., o godz. 5-tej i 8-mej wieczorem.

Bilety bezpłatne i zniżkowe nieważne!  
**UWAGA!** Kasa otwarta 1 godz. przed rozpoczęciem i z chwilą rozpoczęcia seansu publiczność na salę wpuszczana nie będzie nawet z wykupionymi biletami.